

Sygn. akt IV Ca 84/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy wS. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. H.

przeciwko G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego
w C. z dnia 2 grudnia 2015r., sygn. akt I C 138/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że:

- a) zasądzoną w punkcie I kwotę 5419,49 zł obniża do kwoty (...),49 (cztery tysiące dwieście czterdzieści jeden 49/100) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- b) w punkcie III ustala, iż powód wygrał postępowanie w 15,77%, a pozwana wygrała 84,23%,

2. oddala apelację powoda w całości,

3. zasądza od powoda T. H. na rzecz pozwanej G. S. kwotę 2640 (dwa tysiące sześćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 84/16

UZASADNIENIE

Powód T. H. wystąpił przeciwko pozwanej G. S. z pozwem o zapłatę, domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 26.888,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.07.2010r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm obowiązujących. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwaną umowę na wykonanie zabudowy tarasu w jej budynku mieszkalnym. Strony umówiły się na wynagrodzenie dla powoda w wysokości 38.288,88 zł, przy czym pozwana tytułem zaliczki wpłaciła kwotę 15.000 zł. Zdaniem powoda spełnił on swe świadczenie, natomiast pozwana zgłosiła szereg reklamacji, z których powód większości nie uznał. Dwukrotnie wzywał pozwaną do zapłaty, lecz wezwania pozostały bez odpowiedzi.

Pozwana w sprzeciwie od wydanego w dniu 21.11.2011r. w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt I Nc 874/11 nakazu zapłaty uwzględniającego żądanie powoda, wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm obowiązujących, potwierdzając w uzasadnieniu, że zawarła z powodem umowę, o jakiej mowa w pozwie. Wskazała jednak, że strony umówiły się co do wynagrodzenia powoda na poziomie 32.288,88 zł. Wprawdzie powód wykonał zabudowę jej tarasu, lecz bezpośrednio po wykonaniu pracy przez powoda, pozwana zgłosiła mu szereg usterek i wad. Zleciła również w tym zakresie (ustalenia wad) ekspertyzę rzeczoznawcy, który potwierdził jej stanowisko co do nieprawidłowości. Pozwana zarzuciła powodowi, iż w sposób nieuprawniony w fakturze VAT doliczył kwotę 3.600 zł brutto tytułem montażu stolarki okiennej. Zdaniem pozwanej praca ta była już uwzględniona w podpisanej przez strony umowie.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w C.zasądził od pozwanej na rzecz powoda T. H. kwotę 5.419,49 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24.07.2010r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że powód wygrał postępowanie w 20,15%, zaś pozwana wygrała postępowanie w 79,85 %, w związku z czym koszty procesu stosunkowo rozdzielił, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziły się obie strony postępowania.

W wywiezionej przez siebie apelacji powód, zaskarżając wydany wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 21.470,40 zł, podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 638 kc w zw. z art. 560 kc, poprzez przyjęcie, że powódka była uprawniona do obniżenia wynagrodzenia powoda w trybie tego przepisu, podczas, gdy nie może mieć on zastosowania do stanu faktycznego sprawy, jak i art. 637 § 2 kc także poprzez przyjęcie, że powódka była uprawniona do obniżenia wynagrodzenia powoda, podczas gdy uprawnienie do obniżenia wynagrodzenia może być realizowane po odebraniu dzieła, co w przedmiotowej sprawie nie nastąpiło. Powód podniósł w apelacji także zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie w sposób dowolny oceny dowodu z opinii biegłego. W efekcie powyższego apelujący powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 21.470,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.07.2010r. do dnia zapłaty, jak i zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Z kolei w apelacji wywiezionej przez pozwaną zaskarżyła ona wyrok Sądu I-ej instancji w części zasądzonej ponad kwotę 4.241,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.07.2010r. oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu (pkt (...)). Podniosła przy tym zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc poprzez uznanie, że w ramach umowy o dzieło pozwana zamówiła u powoda dodatkowe drzwi o wartości 3.600 zł, gdy tymczasem strony dokonały zmiany umowy, w ramach której w zamian za okno balkonowe o wartości 1177 zł brutto, pozwana miała otrzymać okno z drzwiami przesuwными o wartości 3600 zł właśnie. W tym stanie rzeczy pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 4.241,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24.07.2010r. i oddalenie powództwa w pozostałej części, a ponadto ustalenie, że powód wygrał postępowanie w 15,77%, zaś pozwana w 84,23% oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na podstawie art. 387 § 2¹ kpc Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Uwzględnieniu podlegała wyłącznie apelacja wywieziona przez stronę pozwaną.

Przede wszystkim podkreślić należało, że zgodnie z wyrażoną w art. 382 kpc ogólną dyrektywą kompetencyjną Sąd odwoławczy jest instancją merytoryczną, orzekającą na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Szeroki zakres uprawnień i obowiązków sądu odwoławczego nie tylko umożliwia mu, ale wręcz nakłada na ten sąd obowiązek pełnego merytorycznego zbadania sprawy i naprawienia wadliwości, jakie miały miejsce w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przypomnieć jednocześnie należało, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd II instancji ma pełną

swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Trzeba bowiem pamiętać, że kognicja sądu apelacyjnego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125).

Kierując się tymi regułami Sąd Okręgowy, po wnikliwym przeanalizowaniu niniejszej sprawy, uznał, że na rozstrzygnięcie apelacji wpływ miał zarówno zakres zaskarżenia strony pozwanej, jak i zasygnalizowana wyżej zasada niezwiązania Sądu II-ej instancji przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, związania natomiast go zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy rozstrzygając niniejszą sprawę dopuścił się naruszenia prawa materialnego, tj. w szczególności przepisu art. 642 kc, błędnie przyjmując, że w jej realiach można w ogóle mówić o wymagalności roszczenia powoda. Źródłem tego roszczenia była umowa o dzieło, co słusznie skonstatował Sąd Rejonowy, niemniej pominął, że z § 1 art. 642 kc wynika *expressis verbis*, iż w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. W niniejszej sprawie nie można było przyjąć, że doszło do oddania dzieła w rozumieniu art. 642 § 1 kc, a w dalszej kolejności, że roszczenie powoda o wynagrodzenie za wykonanie tego dzieła stało się wymagalne, albowiem owe dzieło miało takie wady istotne, które, mimo że część z nich była usuwalna, kwalifikowały je do odmowy odbioru. Wprawdzie zgodnie z art. 643 kc zamawiający ma obowiązek odbioru dzieła - a więc dokonania czynności wyrażającej wolę przyjęcia świadczenia i uznania go za wykonanego, jednak nie każdego, lecz tylko takiego, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy akceptuje utrwalony już i niekwestionowany pogląd tak doktryny prawa, jak i judykatury, że Wymagalność wynagrodzenia za wykonanie dzieła obarczonego wadami zależy od istotności tych wad. Odmowa wypłaty wynagrodzenia jest uzasadniona w sytuacji, kiedy dzieło dotknięte jest wadą istotną, czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.01.2015r., IV CSK 214/14, OSP 2015, nr 12, poz. 120, str. 1759, Legalis nr 1186788, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2007r., II CNP 70/06, Legalis nr 140175). Nie sposób jest zatem uznawać, nawet przy ograniczeniu się do reguł wykładni językowej, aby zamawiający miał obowiązek odebrania dzieła, o którym mowa w art. 643 kc, i zapłaty wynagrodzenia (art. 642 § 1 kc) w razie wydania mu dzieła z wadami istotnymi, a więc takimi, które uniemożliwiają korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwiają się wyraźnie umowie. Charakter tych wad jest bowiem tego rodzaju, że nie można uznać, aby dzieło nimi dotknięte było wydane przez przyjmującego zamówienie zgodnie ze swym zobowiązaniem, od czego jest uzależniona wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.2015r., III CZP 8/15, Lex nr 1711693).

O tym, czy w niniejszej sprawie wystąpiły wady istotne, czy też nieistotne zamówionego dzieła, a zatem takie, które uzasadniałyby obniżenie wynagrodzenia, należało rozstrzygać nie w kontekście przepisu art. 560 kc, jak to uczynił Sąd Rejonowy, wychodząc uprzednio z przepisu art. 638 kc, lecz przez pryzmat art. 637 kc. Ten ostatni przepis znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie z uwagi na to, że umowa łącząca powoda z pozwaną została zawarta w dniu 13.05.2010r., a zatem jeszcze przed uchyceniem tego przepisu przez ustawę z dnia 30.05.2014r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827), która weszła w życie dnia 25.12.2014r., jednak w swym art. 51 stanowiła, że Do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Wobec powyższego zważyć należało, że oba przewidziane w art. 637 kc rozróżnienia, jedno: na wady dające się usunąć (usuwalne) i wady nie dające się usunąć (nieusuwalne), drugie: na wady istotne i wady nieistotne, są podziałami rozłącznymi, obejmującymi całą kategorię wad fizycznych dzieła. U podstaw pierwszego podziału leży obiektywna możliwość lub niemożliwość usunięcia wady. Drugi natomiast podział pokrywa się, jak się przyjmuje w piśmiennictwie i orzecznictwie, z uprzednio przyjętym w art. 486 § 1 k.z. rozróżnieniem na wady, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo które sprzeciwiają się wyraźnej umowie - z jednej strony oraz wszystkie inne - z drugiej strony. Za istotne uważa się te pierwsze (wady, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo które sprzeciwiają się

wyraźnej umowie), pozostałe - za wady nieistotne (vide: wyrok SN z dnia 26 lutego 1998 r. I CKN 520/97, L.). To, że podział na wady istotne i nieistotne obejmuje całą kategorię wad fizycznych dzieła, także zatem te wady, które według innego kryterium są wadami usuwalnymi, i że wady usuwalne mogą być wadami istotnymi lub nieistotnymi, wynika jednoznacznie z art. 637 § 2 zd. 2 kc. Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy za biegłym sądowym ustalił, które wady dzieła wykonanego przez powoda są usuwalne, a które mają charakter nieusuwalnych. Dla oceny roszczenia powoda oraz uprawnień przysługujących pozwanej znaczenie miał natomiast podział wad na istotne i nieistotne. W sprawie niniejszej ważkim bowiem jest to, że, jak to wynika z tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999 r. (I CKN 957/97, Lex nr 36258) „Wadami istotnymi dzieła mogą być zarówno usterki nie dające się usunąć (wady nieusuwalne), jak i usterki dające się usunąć (wady usuwalne)”.

Ciężar wykazania istotności wady zamówionego dzieła obciążał w niniejszej sprawie pozwaną. Jak wynika z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponadto w wyroku z dnia 20 kwietnia 1982r. (I CR 79/82, Lex nr 8416) Sąd Najwyższy wskazał, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze spoczywa on na powodzie. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpekcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa. Zatem w procesie cywilnym na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 kpc mogą być przedmiotem dowodu.

W ocenie Sądu II-ej instancji w niniejszej sprawie w sposób dostateczny wykazano, w szczególności za pośrednictwem opinii biegłego sądowego, że dzieło, które starał się wydać przyjmujący zamówienie powód, było obarczone istotnymi wadami. Należy przy tym podkreślić, że wykonywane w ramach zabudowy tarasu w budynku mieszkalnym pozwanej zadanie tego tarasu należy traktować tak, jak wykonywanie poszycia dachowego. Taką sytuację oceniał Sąd Najwyższy w przywoływanym już wyżej wyroku z dnia 8.01.1999r. (I CKN 957/97), stwierdzając, że Nieszczelności poszycia dachu, powodujące jego przeciekanie, czynią dzieło dekarza niewątpliwie niezdatnym do zwykłego użytku (przeznaczeniem poszycia dachu jest przecież ochrona pomieszczeń budynku przed oddziaływaniem czynników atmosferycznych), czyli są, w świetle art. 637 k.c. wadą istotną. Jest to typowy przypadek wady istotnej (...). Pogląd ten, rozpoznający apelację w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy w pełni akceptuje. Wada ma istotny charakter, gdy powoduje dla drugiej strony taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia tę stronę tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać. Na gruncie przedmiotowej sprawy pozwana już w dacie montażu ogrodu zimowego stwierdziła „liczne przecieki w konstrukcji dachu”, powołała się na „wadę konstrukcji dachu powodującą ściekanie skroplin pary wodnej na niedostępną część belki drewnianej, co grozi jej zniszczeniem” (vide: karta montażu - k. 13). Ponadto w ramach wykonywanej zabudowy tarasu ułożono elementy poziome na obwodzie bez poziomej izolacji przeciwwilgociowej. Podzielić natomiast należało pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy, że poprzez zastosowanie art. 634 kc, to powód, jako profesjonalista, winien był uprzedzić pozwaną, że elementy poziome, które ona przygotowała (w ramach przygotowanej wylewki) nie zostały zaizolowane przeciwwilgociowo. W związku z tym przyjąć należało, że mimo iż to nie powoda obarczał ten zakres robót, to jednak wykonanie przez niego dzieła bez takiego zabezpieczenia przeciwwilgociowego, a w istocie podjęcie się wykonania dzieła bez wyraźnego zastrzeżenia co do ryzyka nieosiągnięcia zamierzonego przez pozwaną efektu, również obciąża powoda - nie powinien być on przystąpić do wykonania dzieła, jeżeli takiej izolacji nie było.

Mając powyższe na względzie apelację wywiedzioną przez powoda należało w całości oddalić, o czym Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt (...) sentencji, na podstawie art. 385 kpc, zaś apelację pozwanej, będąc jednakowoż związanym zakresem zaskarżenia, Sąd II instancji uwzględnił w całości, dokonując na podstawie art. 386 § 1 kpc, jak w pkt (...), zmiany zaskarżonego wyroku w pkt (...) poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 4.241,49 zł oraz ustalenie, że powód wygrał postępowanie w 15,77%, zaś pozwana w 84,23%.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł zgodnie z zasadą z art. 98 § 1 i § 3 kpc, na podstawie art. 108 § 1 kpc i przy uwzględnieniu § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1800).